

Luty – Wierność duchowa

*Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości,
nie zatopią jej rzeki. /PnP 8.7/*

- droga do jedności duchowej
- zaufanie mocą wierności – „Serce małżonka jej ufa...”
- miłość motywem ofiary wewnętrznej
- wspólnota modlitwy umocnieniem wzajemnej więzi duchowej w Bogu
- odejście duchowe i jego konsekwencje

Czytania:



J 15,7-11 ⁷ Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸ Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! ¹⁰ Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Ef 5, 21-33 ²¹ Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! ²² Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³ bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. ²⁴ Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. ²⁵ Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷ aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus - Kościół, ³⁰ bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹ Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³² Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³ W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!

1Kor 7,10-11,16 ¹⁰ Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹ Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. (...) ¹⁶ A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?

Mt 5,28 A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

1647 Najgłębszy motyw wynika z wierności Boga wobec swego przymierza i z wierności Chrystusa wobec swego Kościoła. Przez sakrament małżeństwa małżonkowie są uzdolnieni do życia tą wiernością i do świadczenia o niej. Przez ten sakrament nierozzerwalność małżeństwa zyskuje nowy i głębszy sens.

1648 Związanie się na całe życie z drugim człowiekiem może wydawać się trudne, a nawet niemożliwe. Tym ważniejsze jest głoszenie Dobrej Nowiny, że Bóg nas kocha miłością trwałą i nieodwołalną, że małżonkowie mają udział w tej miłości, że Bóg ich prowadzi i podtrzymuje oraz że przez swoją wierność mogą oni być świadkami wiernej miłości Boga. Małżonkowie, którzy z pomocą łaski Bożej dają to świadectwo, często w bardzo trudnych warunkach, zasługują na wdzięczność i wsparcie wspólnoty eklezjalnej.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

„Niewątpliwie, uporządkowane etycznie życie małżeńskie nie może się obejść bez ofiary. Ta ofiara jednak jest warunkiem prawdziwej miłości między małżonkami. Prawdziwa bowiem miłość między małżonkami nie może być tylko zmysłowa, lecz również duchowa; musi mieć także nastawienia na Boga i na wieczność. <Kto prawdziwie kocha małżonka> stwierdza Paweł VI, <nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale również dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacać darem samego siebie. > (Humanae vitae, 9).



Ponadto, jedynie miłość ofiarna, poprzez cały wysiłek, jakiego wymaga ona od małżonków, rozwija w pełni ich osobowość, dzięki której mogą wywierać skuteczny wpływ wychowawczy na swoje dzieci (zob. Humanae vitae, 21).

List Episkopatu Polski o encyklice Ojca Świętego Pawła VI „Humanae vitae”, Warszawa, 12 II 1969, w: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 562

„Prawdziwa miłość obejmuje zawsze element ofiary. Kościół najchętniej sprawuje liturgię zaślubin w czasie Ofiary Mszy św., aby uświadomić nowożeńcom, że jak Chrystus oddaje się nam w Ofierze Ołtarza, tak też i Wy, sprawując misterium sakramentu małżeństwa, jesteście gotowi do ofiar. Nigdy nie może to być ofiara jednostronna, tak iżby żona była ofiarą a mąż tylko przyjmował taką jej postawę. I on musi być gotów do ofiarowania siebie. Dopiero wtedy jest w miłości doskonała, chrześcijańska równowaga.

Postanówcie sobie miłość wzajemną i to wszechstronną, pełną, nie tylko na dziś, ale na całe wasze życie. Chociaż będziecie się zmieniali zewnętrznie, miłość wasza będzie się pogłębiać przez dostrzeganie w sobie walorów duchowych, które są istotne dla waszego współżycia.”

S. Wyszyński, Podczas ślubu Haliny i Stefana Jurkiewiczów, Warszawa, Miodowa, 6 IV 1975, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 833

„Człowiek podległy Bogu – człowiekowi podległe ciało. Niewiara i bunt przeciwko Bogu są pierwszą krzywdą wyrządzoną pokojowi małżeństwa. By odnieść zwycięstwo nad sobą należy ożywić w życiu małżeńskim życie religijne, wspólną modlitwę małżonków, ich Spowiedź św. oczyszczającą oboje z win i jednoczącą serca Komunię św.”

S. Wyszyński, Odnowienie małżeństwa (I), „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 19, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 75

„Pełny cel osiągają więc nie te małżeństwa, które mają liczną gromadkę dzieci, a te, które nadto mają pełną duszę Boga, a swoje życie moralne ubogacają stałym, wytrwałym wyniszczaniem swych wad i skłonności oraz ubogacają się w cnoty. Łaskę sakramentalną małżeństwa otrzymali bowiem nie tylko dla swych dzieci, ale i dla własnych dusz. (...)

Brak pracy wewnętrznej nad sobą – to główny wróg trwałości związków małżeńskich.

(...) Niech staną ręka w rękę, obok swych dusz, niech ukochają ich piękno i bogactwo duchowe, niech z miłością pomagają sobie w wyniszczaniu swych wad, niech wspierają się radą, niech współzawodniczą z sobą o palmę pierwszeństwa w cnocie – a dojrzą cały urok tej świętej wspólnoty idącej ku wspólnemu Ojcu.”

S. Wyszyński, Cele małżeństwa „po katolicku”, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 16, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 57

„Zwłaszcza małżonkowie chrześcijańscy niech szukają w Eucharystii siły do dochowania wierności swym obowiązkom rodzinnym; niechaj wystrzegają się moralnej samowoli i łatwizny życiowej, niechaj uczą się w szkole Chrystusowej opanowywania godnego swych popędów naturalnych i złych skłonności, gdyż

dla człowieka wierzącego jest to łatwiejsze niż wszystkie udręki wyzwolonego z etyki życia małżeńskiego. Małżeństwo bez ducha ofiary i wyrzeczenia się siebie jest prawdziwym piekłem, natomiast wierne przykazaniom Bożym życie małżeńskie jest błogosławionym zwycięstwem nad sobą, któremu człowiek zawdzięcza prawdziwą godność, wzajemny szacunek małżonków i rzetelny postęp moralny.”

S. Wyszyński, *Na trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa Polski*. List pasterski Prymasa Polski, Gniezno – Warszawa, IV 1959, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 229

Śladami papieskiego nauczania

„Wspólnota małżeńska i rodzinna buduje się na zaufaniu wzajemnym. Jest to dobro podstawowe wzajemnych odniesień w rodzinie. Odniesienie wzajemne małżonków - i odniesienie wzajemne rodziców i dzieci. Najgłębszym fundamentem tych odniesień jest ostatecznie to zaufanie, jakim sam Bóg obdarza małżonków, stwarzając ich i powołując ich do życia we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. (...) „Serce małżonka jej ufa...” — czytamy w liturgii uroczystości Świętej Jadwigi. Dlaczego ufa serce małżonka żonie? Dlaczego ufa serce małżonki mężowi? Dlaczego ufają serca dzieci rodzicom? Jest to zapewne wyraz miłości, na której wszystko się buduje w moralności i kulturze od podstawowych międzyludzkich więzi. Jednakże owa miłość jest jeszcze uzależniona od prawdy.”

Św. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. na hipodromie w Partynicach, *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości*, Wrocław, 21 czerwca 1983 r.

„I znowu trzeba odwołać się do łaski sakramentu, o tę łaskę prosić i razem się o nią modlić. Człowiek pomaga drugiemu najskuteczniej, gdy jest narzędziem w rękę samego Boga, który najlepiej wie, co komu trzeba. Razem mają je wypracować – właśnie to „my”, które Jan Paweł II nazywa *communio personarum* („wspólnotą osób”), jest wspólnym zadaniem małżonków. „My, my razem w każdej sprawie” – wobec świata, rodziny, dzieci.”

W. Półtawska, *Przed nami miłość... Święty Paweł 2009*, s.16.

Polecane materiały do indywidualnej pracy

Ojciec św. Franciszek, *Małżeństwo chrześcijańskie jest wierne, trwałe i płodne*, **plik video**

<http://www.deon.pl/serwisy/wideo/film.1172.papiez-malzenstwo-chrzescijanskie-jest-wierne-trwale-i-plodne.html>

Ks.K.Graczyk, *Wierność fundamentem prawidłowego funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej*, *Studia Włocławskie*, 11 (2009) s. 200-211 http://digital.fides.org.pl/Content/677/16_Graczyk.pdf

MEDYTACJA

Wierność Duchowa

„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.”(Ef 5, 21-33)

Nie tak dawno miałem spotkanie z narzeczonymi – ich ślub ma być za niedługo. Rozmawialiśmy o liturgii sakramentu. Zapytali, czy ktoś z rodziny może przeczytać czytanie. Oczywiście – nawet się ucieszyłem, ponieważ świadczy to zawsze o dojrzałości tych, którzy ten sakrament przyjmują. Nie mieli wybranego

czytania, a więc otworzyłem rytuał i spojrziałem właśnie na fragment listu Św. Pawła do Efezjan, potem z uśmiechem powiedziałem może to czytanie: „Mężowie miłujecie żony...”. Narzeczona szczerze się uśmiechnęła i wykrzyknęła z aprobatą: „tak... ten”, po czym tryumfalnie spojrzała na swego przyszłego męża. Zaczęłam czytać dalej, mówiąc, że ten fragment zaczyna się jednak tak: „Żony niechaj będą poddane swym mężom...”, co wyraźnie podniosło na duchu narzeczonego. Teraz on tryumfalnie patrzył na swoją przyszłą żonę. Ich spojrzenia spotkały się w szczerym i głębokim uśmiechu, który zdradzał, że to miłość ich przywiodła do kancelarii parafialnej i do ołtarza. Słowa zaś Św. Pawła przyjmują z radością i wiarą, że ten kto naprawdę kocha nigdy nie jest dla drugiej osoby zagrożeniem.

Mężowie miłujcie żony... Żony bądźcie poddane swym mężom. To zdanie Św. Pawła nie mówi o tym, kto ma w domu rządzić, dominować, wydawać polecenia, kto ma być komu i w czym posłuszny. To zdanie mówi o odpowiedzialności za siebie nawzajem – i to odpowiedzialności przed Bogiem, przed Chrystusem, o odpowiedzialności za miłość. W tym fragmencie można zobaczyć, że małżeństwo ma swoje Centrum – a jest nim Chrystus. Św. Paweł posłużył się obrazem miłości Chrystusa do Kościoła i Kościoła do Chrystusa, aby pokazać, że związek małżeński mężczyzny i kobiety jest podobną jednością w miłości. Chrystus, który miłuje Kościół i oddaje swoje życie za niego oraz Kościół, którego sens istnienia jest tylko w Chrystusie i który miłuje Chrystusa poprzez wierność i posłuszeństwo.

Małżeństwo ma swoje centrum, a jest nim Chrystus. Małżonkowie, którzy coraz bardziej zbliżają się do Chrystusa coraz bardziej zbliżają się do siebie, tworzą coraz doskonalszą komunię osób. Małżeństwo bowiem (zawsze jako związek mężczyzny i kobiety) w naturalny sposób dąży do komunii osób – do komunii niepodzielnej. Píše o tym Św. Jan Paweł II w *Familiaris consortio* w numerze 19: „*Jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru. Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmocniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu, Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana. Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podnietą, by z każdym dniem zmięrzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciała, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej”.*

Św. Jan Paweł II mówi o wielu darach jakie otrzymują małżonkowie zawierając sakramentalny związek małżeński. Mówi między innymi o darze Ducha Świętego, który pozwala małżonkom zmięrzać do głębszej więzi na poziomie związku ciała, charakterów, serc, umysłów ale i związku dusz. W tym kontekście chciałbym przytoczyć wspaniały tekst francuskich autorów, co prawda podchodzących do małżeństwa od strony Prawa Kanonicznego, ale pięknie ukazujący skutek małżeństwa sakramentalnego: <<*Sakrament jest skutecznym znakiem. To znaczy: urzeczywistnia skutecznie łaskę, którą oznacza. Tak więc w sakramencie małżeństwa miłość ludzka nie tylko stanowi znak miłości Bożej: sakrament ten jest także źródłem miłości! Każde z małżonków kocha drugiego nie tylko „tak, jak kocha Chrystus”, lecz kocha miłością samego Chrystusa, która go wypełnia.*>> (por. Jacquesa Vernay i Benedicte Draillard „*Stwierdzenie nieważności małżeństwa*”, str. 29)

Powtórzmy więc, że Centrum małżeństwa jest zawsze Chrystus. Pozwólmy sobie na takie proste przypomnienie, które warto czasami nawet sobie po kolei zapisać: małżeństwa, które się modlą, które nie tracą więzi z Chrystusem, które się spowiadają, które karmią się Eucharystią, które czytają Słowo Boże – są mocne, zdolne do ofiary, wyrzeczeń, są wierne. Są mocne mocą Chrystusa, w którym trwają i Który trwa w nich.

W istocie więc chodzi o to, by trwać w Chrystusie, by nigdy nie mieć wątpliwości: czy ja żyję w stanie łaski uświęcającej, czy mam w sobie życie Chrystusa zmartwychwstałego, czy o to życie zabiegam, troszczę się, o nie dbam? I aby to życie Chrystusowe „kontrolować” u swego współmałżonka – a więc by mi to nie było obojętne, czy mój współmałżonek się spowiada regularnie, modli, karmi Ciałem i Krwią Chrystusa. Troska ta jest wyrazem wzajemnej miłości, o której pisze Św. Paweł w cytowanym liście do Efezjan.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. „*Serce małżonka ufa jej...*” – to istota wspólnoty duchowej w małżeństwie. Brak wzajemnego zaufania – to rysa nasączana podejrzliwością, która będzie coraz bardziej rozsadzała więź duchową i wprowadzała niepokój. Spróbuj spojrzeć na swoje relacje ze współmałżonkiem jego oczami. W sprawach trudnych – nie lękaj się szczodrości w zaufaniu. Staraj się podnosić u współmałżonka poczucie jego własnej wartości. Nie bądź obojętny na jego rozchwianie duchowe! Budowanie wzajemnej ufności wymaga cierpliwości ale i gotowości przebaczenia. „*Jestem odpowiedzialny za moją rolę*”.
2. Wierność duchowa wymaga niejednokrotnie rezygnacji z siebie. Co oddasz w ofierze ze swego codziennego życia za waszą miłość i wspólnotę małżeńską? Oddaj to przez pośrednictwo Ducha św. prosząc, by nie narastało w tobie poczucie krzywdy, ucisku i ograniczenia – ale radość mocy duchowej ograniczającej egoizm i umacniającej wasze małżeństwo.
3. W ramach pracy nad sobą podejmij próbę w ciągu najbliższego miesiąca wyeliminowania jednej swojej wady, ułomności, która jest przykra dla rodziny lub w jakiś sposób osłabia twoją duchową lub fizyczną kondycję.
4. Staraj się systematycznie korzystać z sakramentu pokuty, a jeśli to możliwe z kierownictwa duchowego.
5. Módl się razem ze współmałżonkiem, dziećmi, dziadkami. Módlcie się wzajemnie za siebie, za własne słabości i zagubienia. Niech wspólna modlitwa umacnia więzi rodzinne. Spróbuj tak zorganizować swój dzień, by wspólnie znaleźć czas na Eucharystię i by stanowiła ona dla waszego małżeństwa źródło mocy w pokonywaniu trudności.